

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Nadzwyczajna
do spraw
zmian
w kodyfikacjach**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
NOWELIZACJI KODEKSU PRACY
ORAZ KODEKSU POSTĘPOWANIA
ADMINISTRACYJNEGO
(NR 4)
z dnia 1 kwietnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach

– podkomisji stałej do spraw nowelizacji Kodeksu pracy oraz Kodeksu postępowania administracyjnego (nr 4)

1 kwietnia 2025 r.

Podkomisja stała do spraw nowelizacji Kodeksu pracy oraz Kodeksu postępowania administracyjnego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Karoliny Pawliczak (KO)**, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy (druk nr 934).

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Gajewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Stec** radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Robert Lisicki** dyrektor Departamentu Pracy Konfederacji Lewiatan wraz ze współpracownikami, dr **Błażej Mądrzycki** członek Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, **Kamil Rybikowski** przedstawiciel Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców, **Marcin Wojewódka** radca prawny Pracodawców RP wraz ze współpracownikami oraz prof. **Łukasz Pisarczyk** z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska** i **Daria Kwiatkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Anna Jakubik**, **Aleksandra Wolna-Bek** i **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł **Karolina Pawliczak (KO)**:

Dzień dobry państwu, proszę o wyciszenie rozmów. Przepraszam za krótkie opóźnienie, ale musieliśmy zaczekać, aż zakończą się prace innych komisji, żeby móc uzyskać kworum.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw nowelizacji Kodeksu pracy i Kodeksu postępowania administracyjnego. Witam panie i panów posłów, witam zaproszonych gości. Pozwolę sobie szybko odczytać nazwiska osób, które biorą udział w dzisiejszych obradach: podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Sebastian Gajewski; pan Liwiusz Laska, dyrektor generalny Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; pan Jakub Szmit, dyrektor Departamentu Prawa Pracy w MRPiPS; pani Agnieszka Wołoszyn, zastępca dyrektora Departamentu Prawa Pracy; pani Mirosława Brzostek-Kleszcz, również zastępca dyrektora Departamentu Prawa Pracy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; pani Agnieszka Bolesta, naczelnik w Departamencie Prawa Pracy w tym samym ministerstwie; pani Aneta Słowińska, główny specjalista w Departamencie Prawa Pracy MRPiPS; pan Piotr Gołębiowski, radca-koordynator w Departamencie Prawa Pracy w tym samym ministerstwie; pan Juliusz Wrębiak, główny specjalista w Departamencie Prawa Pracy; pan Grzegorz Stec, radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców; pan prof. dr hab. Łukasz Pisarczyk; pan dr Błażej Mądrzycki z OPZZ; pan Marcin Wojewódka, radca prawny Pracodawcy RP; pan Robert Lisicki, dyrektor Departamentu Pracy w Konfederacji Lewiatan; pan Piotr Korzuch, ekspert Konfederacja Lewiatan; pani Urszula Sęk, legislator z Biura Legislacyjnego Sejmu; pani Anna Jakubik, również legislator z Biura Legislacyjnego Sejmu oraz pan Kamil Rybikowski z Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców.

Szanowni państwo, ponieważ mamy dziś dość dużo gości, dlatego proponuję, żeby najpierw zabrał głos przedstawiciel wnioskodawców, to jest projekt poselski, a potem będziecie państwo mogli zabrać głos na temat projektu, oczywiście krótko i zwięźle, ponieważ – przypominać – nad tym projektem już procedowaliśmy na poprzednim posiedzeniu i wtedy był czas na wypowiedzi wszystkich zainteresowanych stron, wówczas projekt został dokładnie przekonsultowany.

Szanowni państwo, przystępujemy zatem do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy, druk nr 934. Przedmiotem projektu jest zobowiązanie pracodawców do przedstawiania, w publikowanych przez nich ofertach zatrudnienia, proponowanego

wynagrodzenia, które planują zaoferować aplikującym na dane stanowisko kandydatom. Projekt wpłynął do Sejmu 5 grudnia 2024 r., następnie 24 stycznia 2025 r. Marszałek Sejmu skierował projekt do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, po czym przeniósł na następne posiedzenie głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dnia 6 lutego, na kolejnym posiedzeniu, projekt skierowano do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Wtedy głosowano również nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu – 201 posłów zagłosowało za, 229 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Zanim przystąpimy do rozpatrywania projektu ustawy, zapytam jeszcze państwa, czy są jakieś uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Jeżeli nie usłyszę uwag, to stwierdzę, że podkomisja przyjęła porządek dzienny. Nie słyszę uwag, dziękuję bardzo.

O przedstawienie projektu poproszę pana posła Witolda Zembaczyńskiego, który został upoważniony do reprezentowania wnioskodawców na posiedzeniu podkomisji oraz do przedstawienia stosownych poprawek, jeżeli takowe zostały złożone. Następnie odbędziemy bardzo krótką debatę, bo jak już wspominałam wcześniej, będę prosiła o naprawę krótkie i zwięzłe wypowiedzi.

Panie posle, bardzo proszę o przedstawienie projektu ustawy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu podkomisji:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Podkomisjo, państwo posłowie, przedstawiciele ministerstwa, eksperci, przedstawiciele organizacji, intencją tego projektu jest proste powiązanie ogłoszenia o pracę z wysokością wynagrodzenia. Jednocześnie, po konsultacjach ze stroną rządową, w szczególności po rozmowie z panią minister Dziemianowicz-Bąk, podjęliśmy jako wnioskodawcy decyzję o zredukowaniu projektu ustawy właściwie do tej jednej intencji, od której zacząłem swoją wypowiedź. W związku z powyższym przedstawiłem Wysokiej Podkomisji szereg poprawek, jednocześnie zwracając uwagę na zaproponowane przez stronę rządową nowe brzmienie pkt 4.

Szanowni państwo, zgłoszone poprawki zaspokajają potrzebę ministerstwa w postaci implementacji dyrektywy, i tutaj w całości chcemy tę rolę ministerstwu oddać, natomiast utrzymując niejako sens tego projektu, w ramach pkt 4, oprócz zgłoszonych przeze mnie poprawek, proponuję także rozpatrzenie poprawki zaproponowanej przez rząd. Całkowicie zgadzamy się z treścią tej poprawki. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę o przedstawienie stanowiska przez stronę rządową.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Podkomisjo, w pierwszej kolejności chciałem oczywiście zwrócić uwagę na to, na co również zwracaliśmy uwagę na sali plenarnej, a mianowicie, że do przedstawionego projektu ustawy Rada Ministrów nie przyjęła stanowiska rządu. Niemniej jednak my przedstawiamy stanowisko ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Tak jak mówiliśmy na posiedzeniu plenarnym, materia projektu, nad którym proceduje podkomisja, jest niezwykle istotna. Zmierza ona do wzmocnienia fundamentalnej dla prawa pracy funkcji ochronnej, tzn. wyrównania asymetrii między pracownikiem a pracodawcą, która ma także znaczenie w sferze informacyjnej. Chodzi o dostęp do informacji o wysokości wynagrodzenia, zarówno przed nawiązaniem stosunku pracy, kiedy poszukujemy zatrudnienia i nie chcemy marnować swoich sił i środków na prowadzenie negocjacji w sytuacji, kiedy nie jesteśmy zainteresowani warunkami brzegowymi stawianymi przez pracodawcę, jak i już w okresie zatrudnienia, kiedy powinniśmy mieć dostęp do wiedzy na temat wysokości wynagrodzenia nie tylko własnego, ale także innych grup pracowników, po to żebyśmy mogli ustalić, czy nie dochodzi do naruszenia zasady równości lub zasady zakazu dyskryminacji, jeśli chodzi o wynagrodzenie.

Kluczowa kwestia jest taka, że materia, która jest regulowana tym projektem, przynajmniej w znacznej części, jest również przedmiotem dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie wzmocnienia stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet za taką samą pracę lub pracę o podobnej wartości. W tej chwili jesteśmy w trakcie implementacji tej dyrektywy. Termin na wprowadzenie do krajowego porządku prawnego tej dyrektywy to czerwiec 2026 r. Zgodnie z przyjętą w administracji praktyką w stosunku do projektów wdrażających prawo Unii Europejskiej, jak również zgodnie z deklarowanymi w odniesieniu do tej dyrektywy oczekiwaniami strony społecznej, zarówno pracodawców, jak i pracowników,

uwazamy, że ta dyrektywa powinna zostać wdrożona za pomocą projektu rządowego, który przeszedłby całość rządowego procesu legislacyjnego, łącznie z konsultacjami publicznymi i opiniowaniem.

Projekt ten dotyczy również materii, którą wskazałem na początku, a zatem wyrównywania asymetrii informacyjnej między pracodawcami i pracownikami w odniesieniu do procesu poszukiwania pracy i prowadzenia negocjacji pomiędzy potencjalnym pracownikiem a potencjalnym pracodawcą. W tym zakresie uważamy, że materia ta jest na tyle doniosła, że warto byłoby i że możliwe jest jej uregulowanie także w tym projekcie ustawy, tzn. w projekcie poselskim. Dlatego proponowalibyśmy Wysokiej Podkomisji, po pierwsze, ograniczenie materii przedmiotowego projektu do kwestii związanych z udostępnianiem informacji o wynagrodzeniu osobom ubiegającym się o zatrudnienie, a po drugie – usunięcie z projektu tych elementów regulacyjnych, które stanowią częściowe lub nawet pełne wdrożenie przepisów dyrektywy, o której wspomniałem na początku, ponieważ pełnemu wdrożeniu tej dyrektywy chcielibyśmy poświęcić odrębny projekt ustawy.

Z tego powodu rekomendujemy przyjęcie poprawki, która nadaje nowe brzmienia pkt 4 w art. 1. Treść poprawki została w materiałach roboczych przedstawiona wcześniej Wysokiej Podkomisji wraz z konsekwencjami wynikającymi z jej przyjęcia, które polegają na usunięciu z tego projektu pozostałych jego elementów, które odnoszą się już wprost do wdrożenia dyrektywy. Jeśli Wysoka Podkomisja zdecydowałaby się wprowadzić tego rodzaju zmiany, to Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zachowuje oczywiście pełną życzliwość w tej materii. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Zanim oddam głos przedstawicielkom Biura Legislacyjnego, to wcześniej uprzejmie proszę posła Zembaczyńskiego o przedstawienie poprawek do projektu ustawy. Pan poseł o nich wspomniał i je złożył, a teraz proszę o przedstawienie uzasadnienia.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Pan poseł chyba nie jest członkiem podkomisji.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Ale pan poseł może złożyć poprawki. Nie może głosować, bo nie jest członkiem podkomisji, natomiast poprawki może złożyć, jest przedstawicielem wnioskodawców. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu podkomisji:

Pani przewodnicząca, w obliczu oświadczenia szanownego pana ministra przychylam się do tego, żeby procedować nad poprawkami przedłożonymi przez stronę rządową, ponieważ oddają one intencje wnioskodawców odnośnie do projektu.

Wszystkie nasze poprawki odnoszą się praktycznie do tej samej materii. Poprawka nr 1: w art. 1 skreślić pkt 1 – chodzi o to, żeby pozostawić regulację tej materii dyrektywie. Poprawka nr 2: w art. 1 skreślić pkt 2 – uzasadnienie takie samo. Poprawka nr 3 – tutaj chciałbym zastosować brzmienie zaproponowane przez stronę rządową, które konsumuje ideę projektu. Poprawka nr 4: w art. 1 skreślić pkt 5 – uzasadnienie jest takie, że poprawka pełni funkcję porządkującą. Poprawka nr 5: w art. 1 skreślić pkt 6 – poprawka też ma charakter porządkujący. Poprawka nr 6: w art. 1 skreślić pkt 7 – zmiana również wiąże się z kompetencją rządu do wprowadzenia dyrektywy. Następnie poprawka nr 7: w art. 1 skreślić pkt 8 – podobne uzasadnienie. Poprawka nr 8 skreśla w art. 1 pkt 9 – takie samo uzasadnienie i analogicznie jest w poprawce nr 9, która skreśla pkt 10. I to wszystko, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję. Informuję, że poprawki są zgłoszone prawidłowo, odpowiednio podpisane itd. Poproszę teraz o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu podkomisji:

Jeszcze jedna kwestia, pani przewodnicząca. Proponujemy również skreślenie pkt 3. To jest niejako dodatkowa modyfikacja w zakresie już samego druku projektu, po konsultacji z Biurem Legislacyjnym.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Czyli proponuje pan również skreślenie pkt 3, panie pośle?

Posel Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu podkomisji:

Szanowna pani przewodnicząca, poprawkę nr 3 przekreślam w tej chwili, ponieważ przyjmujemy jej brzmienie w wersji rządowej, po uzgodnieniu z panem ministrem oraz przedstawicielami kierownictwa. Dopiszę jeszcze oczywiście, że należy skreślić pkt 3 w art. 1.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator z Biura Legislacyjnego Urszula Sęk:

Proszę państwa, sytuacja aktualnie wygląda tak, że poprawki pana posła ograniczają projekt tylko do...

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Przepraszam bardzo, pani mecenas. Szanowni państwo, w tej sali głos się bardzo roznosi i my słyszymy prowadzone przez państwa dyskusje. Dlatego bardzo proszę o wyciszenie rozmów, a najlepiej byłoby w ogóle nie rozmawiać. Jeżeli państwo macie ochotę zabrać głos w dyskusji, to ja oczywiście wam tego głosu udzielię, tu nie będzie żadnego problemu, tylko uprzejmie proszę – dojdźmy do tego punktu. Po tym, jak Biuro Legislacyjne przekaże swoje stanowisko, otworzę dyskusję, ale najpierw wysłuchajmy legislatorów. Bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę państwa, generalnie rozumiemy intencje pana posła jako ograniczenie projektu ustawy tylko do kwestii ogłoszenia o naborze oraz jako rezygnację z pozostałych poprawek, które są przedmiotem dyrektywy i które wymagają pogłębionej analizy i być może innego zapisania.

W związku z tym proponujemy, żeby nad poprawkami pana posła, które zmierzają do skreślenia zmiany nr 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9 i 10 głosować łącznie, natomiast odrębnie należy głosować nad poprawką przedstawioną przez rząd, którą pan poseł przejął. Po prostu projekt ustawy będzie liczył dwie zmiany. Pierwsza z nich polegać będzie na dodaniu nowego art. 18^{3ca}, natomiast druga zmiana nadaje nowe brzmienie pkt 6 w art. 22¹ w § 1. Te obydwie poprawki opiniujemy jako zasadne i też proponujemy przegłosować je łącznie, ponieważ jedna zmiana wynika z drugiej.

Podsumowując – należy przeprowadzić 2 łączne głosowania: pierwsze – w sprawie skreślenia zmian, które nie dotyczą ogłoszenia o pracę, i drugie – w sprawie przyjęcia poprawek przejętych przez pana posła, a przygotowanych przez stronę ministerialną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej kwestii? Pani przewodnicząca Barbara Dolniak, proszę bardzo.

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję za udzielenie głosu. Proszę państwa, w tych poprawkach, które państwo otrzymaliście wcześniej od pana posła Zembaczyńskiego, poprawka trzecia modyfikowała brzmienie projektu ustawy w temacie dotyczącym jawności wynagrodzenia.

Poprawka nr 3 nie jest tożsama z zapisem z projektu ustawy. Ona modyfikuje ten projekt. Brzmienie poprawki było następujące: „§ 4. W ogłoszeniu o pracę określa się wynagrodzenie za pracę odpowiadające rodzajowi pracy, której dotyczy ogłoszenie, ze wskazaniem składników wynagrodzenia”. Zwracam uwagę, że ministerstwo przygotowało nam szersze rozwiązanie, które idzie bardziej w stronę dyrektywy, co – rozumiem – pozwoli uznać, że w momencie, kiedy państwo przygotowujecie projekt będący implementacją dyrektywy unijnej, nie trzeba będzie poprawiać... może nie poprawiać, a uzupełniać przepisu, który pan poseł przedłożył w poprawce trzeciej w ogólnym zestawie poprawek. Poprawka pana posła była bowiem wyrazem uwag, które zostały podniesione na naszym wcześniejszym posiedzeniu podkomisji i wyjaśniała, na czym ma polegać jawność wynagrodzenia. Skoro mamy jednak doprowadzić do sytuacji, która za jakiś czas pozwoli na uniknięcie modyfikacji tychże rozwiązań, to dlatego pan poseł rezygnuje ze swojej poprawki. Czy tak, panie pośle?

Posel Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu podkomisji:

Tak, pani przewodnicząca.

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu podkomisji:

Proponując jednocześnie przyjęcie na tym etapie poprawki rządowej. Ona pewnie wymagać będzie dyskusji, bo pojawiła się dopiero co, niemniej jednak, skoro państwa argumentacja jest

taka, że pozwoli to na szersze spojrzenie, poprzez dyrektywę, na Kodeks pracy, dlatego pan poseł przyjął taką poprawkę. Poprawka nie zastępuje jednak treści pierwotnego projektu ustawy w tym zakresie, tylko poprawkę przygotowaną przez pana posła w następstwie dyskusji na poprzednim posiedzeniu podkomisji. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pani pośle.

Poseł Michał Moskał (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Podkomisjo, powiem szczerze – projekt co do zasady, co do intencji jest słuszny i to jest wszystko, co można dobrego o tym projekcie powiedzieć. Panie pośle, jeśli przygotowujecie projekt ustawy, który składa się z 2 artykułów, w art. 1 jest 10 punktów, wykreślacie 9 z nich, a więc pozostaje tylko jeden punkt, natomiast art. 2 stwierdza tylko, że ustawa wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, to jest chyba najlepsza informacja o tym, jakiej jakości jest ten projekt.

Szanowni państwo, niestety ten projekt to jest po prostu legislacyjna chałtura. Nawet jeśli bardzo chcielibyśmy wspierać tego typu szczytne idee, to państwo tego nie ułatwiacie, działając w taki sposób. Trzeba rzeczy nazywać po imieniu. My nie chcemy oczywiście blokować procesu legislacyjnego, ale naprawdę traktujemy się poważnie. I mogę powiedzieć tylko tyle, panie pośle, że jeśli to napisała panu jakaś kancelaria czy jacyś prawnicy, których pan zatrudnia, to radziłbym zmienić prawników, bo to jest po prostu jakość trochę nieprzystająca do powagi Sejmu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Pracy Konfederacji Lewiatan Robert Lisicki:

Dzień dobry państwu, Robert Lisicki, Konfederacja Lewiatan. Nie wiem, czy akurat to jest ta poprawka, bo nie mieliśmy okazji się zapoznać z poprawką przedłożoną przed chwilą przez pana posła, autorstwa strony rządowej. Zobaczyłem, że chodzi o art. 18^{3c}, ale nie wiem, czy to jest ten moment, pani przewodnicząca, kiedy moglibyśmy zadać na gorąco kilka pytań odnośnie do tej poprawki? To jest kluczowy temat z punktu widzenia pracodawców. Mam wrażenie, że nie ma między nami sporu na tej sali co do intencji, natomiast czasem problemy tkwią w szczegółach poszczególnych poprawek.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Oczywiście, bardzo proszę o zadawanie pytań.

Dyrektor departamentu Konfederacja Lewiatan Robert Lisicki:

To w takim razie po kolei. Rozumiemy, że osoba ubiegająca się o zatrudnienie ma otrzymać informację od pracodawców o wynagrodzeniu, jego początkowej wysokości, i to rzeczywiście odpowiada brzmieniu dyrektywy. Mamy natomiast pewne wyzwanie w kontekście dyrektywy, cytuję: „oraz poinformować o odpowiednich postanowieniach układu zbiorowego lub regulaminu wynagradzania”. Rzeczywiście w dyrektywie jest mowa o układzie zbiorowym, ale pytanie brzmi, czy musimy to rozszerzać na regulamin wynagradzania i jak w tej chwili autorzy poprawki wyobrażają sobie taką informację, którą pracodawca będzie przekazywał kandydatowi na przykład w formie ogłoszenia? Wiem, że układy zbiorowe wynikają z dyrektywy, natomiast regulaminu wynagradzania nie musimy w świetle dyrektywy uwzględniać w tych przepisach. W praktyce sprawa będzie wyglądała tak, że daję ogłoszenie o pracę, w którym wskazuję podstawowe wynagrodzenie bądź widełki – do tego punktu jest to dla nas jasne, ale następnie pracodawca ma poinformować kandydata o postanowieniach regulaminu wynagrodzenia. W jakim zakresie i jak daleko, żebyśmy spełniali ten przepis, będziemy musieli informować? To takie pytanie na ten moment.

Kolejne pytanie – czy jest potrzebny § 3, który mówi, że pracodawca zapewnia, by ogłoszenia o naborze na wolne stanowiska pracy oraz nazwy stanowisk były neutralne pod względem płci, a proces rekrutacyjny przebiegał w sposób niedyskryminujący? Wydaje mi się, że podstawowe przepisy w rozdziale Kodeksu pracy dotyczącym zakazu dyskryminacji rozwiązują ten problem. Pytanie, czy na podstawie już obowiązujących przepisów ta zasada nie jest wyprowadzana? Jeżeli dobrze pamiętam, to bodajże art. 18^{1a} stanowi, że nie możemy dyskryminować na etapie

rekrutacji i zatrudnienia. Jeżeli teraz przy poszczególnych instytucjach Kodeksu pracy będziemy uszczegóławiali, kiedy nie mogą dyskryminować, to jaki jest cel zasad ogólnych w Kodeksie pracy? Mam taką wątpliwość i stąd pytanie, czy ten paragraf jest nam potrzebny? Czy nie możemy tego wywieść z ogólnych przepisów prawa pracy? To może na ten moment takie dwa pytania uszczegóławiające.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę o odpowiedź, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu podkomisji:

W odpowiedzi na zgłoszone wątpliwości należy zwrócić uwagę, że uszczegółowienie tego przepisu w § 3 ma na celu przede wszystkim doprecyzowanie możliwości zamieszczania niedyskryminujących ogłoszeń. A jeśli chodzi o pozostałe kwestie, to poproszę o zabranie głosu przez któregoś z przedstawicieli strony rządowej.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:

Szanowni państwo, w proponowanym pkt 2 w § 1w art. 18^{3ca} mamy rzeczywiście mowę o postanowieniach układu zbiorowego lub regulaminu wynagradzania, ale po pierwsze, trzeba zwrócić uwagę, że są to odpowiednie postanowienia, a zatem nie całość układu zbiorowego i nie całość regulaminu, tylko te informacje, które są istotne z punktu widzenia przedmiotu regulacji tego przepisu.

Padło pytanie, czy musi być regulamin wynagradzania poza układem zbiorowym? Dobór aktów, które mają być udostępniane, czy może bardziej precyzyjnie – informacji, części treści z układu zbiorowego czy regulaminu wynagradzania wynika z ich przedmiotu. Skoro układ zbiorowy może mieć w tym zakresie taki sam przedmiot jak regulamin wynagradzania i na odwrót, w zależności od tego, z jakim pracodawcą mamy do czynienia, to wydaje się, że to wyliczenie jest w takim kształcie konieczne.

Dyrektor generalny MRPiPS Liwiusz Laska:

Jeśli chodzi o zasadności przepisów, to właśnie ze względu na niewystarczający system ochrony, istniejący w państwach członkowskich, została wprowadzona ta dyrektywa. Gdyby przepisy Kodeksu pracy były wystarczające, to nie mielibyśmy dzisiaj luki płacowej ani dyskryminacji w wynagrodzeniach. Taka jest w ogóle idea wprowadzenia tych przepisów. Luka płacowa istnieje, dyskryminacja istnieje i w związku z tym państwa członkowskie zdecydowały się na wprowadzenie tych przepisów. I ten przepis, i ta poprawka są konieczne, i chyba co do tego wszyscy się zgadzają. Wydaje mi się, że dawno zamknięto dyskusję na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Pan prof. Łukasz Pisarczyk, bardzo proszę.

Prof. Łukasz Pisarczyk, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, kilka uwag na kanwie tych wypowiedzi, które państwo przedstawiliście.

Po pierwsze, musimy mieć świadomość, że ta propozycja oczywiście, tak jak mówił pan minister, implementuje standard dyrektywy i tak naprawdę powoduje, że w tym obszarze, implementując kompleksowo dyrektywę, być może nie będziemy musieli już niczego zmieniać, ale powinniście mieć państwo świadomość, że możliwe są także inne rozwiązania, które paradoksalnie są bardziej zwarte, węższe, takie jak chociażby ta pierwotna wersja, którą zaproponował pan poseł.

Trzeba powiedzieć jasno, że ta wersja jest bardziej skondensowana, ale to wcale nie oznacza, że jej potencjał regulacyjny jest mniejszy. Wręcz przeciwnie – ta pierwotna propozycja szła dalej i musicie mieć państwo tego świadomość. Pierwotna propozycja zakładała bowiem, że w każdym ogłoszeniu o pracę – nie wypowiadał się na ten temat, czy jedno rozwiązanie jest lepsze, czy drugie, tylko chciałbym, żebyście państwo mieli świadomość, o czym dyskutujemy – ta propozycja węższa zakładała, iż każde ogłoszenie o pracę zawiera informacje na temat wynagrodzenia i to idzie dalej niż wymaga dyrektywa. Taki standard implementacji przyjęto już w niektórych państwach członkowskich albo jest on dyskutowany w trakcie procesu implementacji. Ta bardziej rozbudowana wersja, którą proponuje ministerstwo, implementuje oczywiście standard dyrektywy, natomiast ona paradoksalnie gwarantuje niższy poziom ochrony niż ta wersja węższa. To jest pierwsza uwaga. I jeszcze raz chcę podkreślić,

że to, iż proponowane rozwiązanie było węższe, wcale nie oznaczało, że zakres regulacji, zakres obciążeń pracodawców na etapie rekrutacji był mniejszy. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz to jest tak naprawdę pytanie, jaki cel chcemy osiągnąć? To, o czym mówił pan minister, czyli jak chcemy osiągnąć wyrównanie tej dysproporcji informacyjnej? Czy wyłącznie w tym zakresie minimalnym wynikającym z dyrektywy, czy standard ochrony pracownika ma być wyższy? I znowu, ja się nie wypowiadam na ten temat, tylko mówię o tym, jakie będą konsekwencje przyjęcia jednego albo drugiego rozwiązania.

Idźmy dalej, szanowni państwo. Pewnym mankamentem tej propozycji, która teraz się pojawiła, tzn. propozycji ministerialnej, do której pan poseł się przychylił, jest oczywiście pewna ogólność rozwiązań i to, że one w pewnym sensie powtarzają to, co wynika z dyrektywy. Oczywiście z jednej strony gwarantuje nam to, powiedzmy, brak zarzutu, że źle implementujemy – tak, pani dyrektor – natomiast z drugiej strony jest to do pewnego stopnia powtórzenie pewnego mechanizmu i być może warto byłoby się zastanowić nad pewnym dopracowaniem.

Widzę, że pani dyrektor na mnie patrzy i kręci głową, że chyba idę w złym kierunku, jednak ja chcę teraz powiedzieć jedną rzecz, która spodoba się państwu i pani dyrektor. Uważam, że to, iż państwo wskazujecie regulamin wynagradzania, to jest akurat dobry kierunek, dlatego że regulamin wynagradzania jest pewną naszą specyfiką. W Europie są głównie układy zbiorowe, dlatego dyrektywa... Zresztą to nie jest pierwszy taki przypadek, gdzie implementujemy standard unijny i nagle się okazuje, że jeżeli zrobimy tylko układy zbiorowe, to będzie tak naprawdę tylko jakiś kadłubek, bo u nas układów nie ma, jak państwo wiecie. Zatem tak naprawdę odwołujemy się do czegoś, czego nie ma i dlatego standard z regulaminu, oczywiście nieujęty w dyrektywie wprost, ale w gruncie rzeczy, o czym powiedział pan dyr. Laska, odpowiada jakby intencji prawodawcy unijnego.

Natomiast teraz się z kolei nie zgodzę z tym, co przedstawiciele ministerstwa powiedzieli, bo ja akurat nie jestem fanem doprecyzowania tego, o czym mówił pan dyrektor Lisicki – takiego doprecyzowania w ramach każdej procedury, tego, że mamy niedyskryminować czy czegoś nie robić. Oczywiście rozumiem intencje, że chcemy, żeby nie było wątpliwości i żeby nie było zarzutu, że źle implementujemy, ale tak naprawdę z ogólnych przepisów antydyskryminacyjnych wynika już to, że ogłoszenia nie powinny zawierać postanowień dyskryminacyjnych, że nie możemy stosować na przykład określeń sugerujących płeć czy inne takie rozwiązania, natomiast oczywiście tego rodzaju przepis interpretacyjny w jakiś sposób wzmacnia regulację, ale dla mnie to jest trochę psucie prawa. Zwracam jednak uwagę, że to nie ten projekt konkretnie psuje, tylko to jest taka nasza technika legislacyjna, którą stosujemy również po to, żeby uniknąć zarzutu, że źle implementowaliśmy standard unijny. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Dziękuję, panie profesorze. Zgłaszał się jeszcze pan dyr. Lisicki, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu Konfederacja Lewiatan Robert Lisicki:

Może rzeczywiście posunąłem się za daleko, na gorąco czytając projekt odnośnie do regulaminu wynagradzania, natomiast bardziej mi chodziło o to, co ma się znaleźć w treści tej informacji. Czy mamy już dzisiaj pewne wyobrażenia, co oprócz informacji o wynagrodzeniu ma przekazywać pracodawca? To będzie najbardziej interesowało mikro, małych i średnich pracodawców – jaki zakres informacji powinni podawać.

I jeszcze cofnę się do § 3, o którym mówili pan dyr. Liwiusz Laska i pan profesor. Tak, w tej uwadze do § 3 chodziło o to, lepiej rzecz ujął pan profesor, czy rzeczywiście potrzebna jest nam taka nadbudowa, skoro z innego przepisu Kodeksu pracy jasno wynika, że pracownik także nie może być dyskryminowany na etapie rekrutacji.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos na ten temat? Bardzo proszę, pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu podkomisji:

Mam pytanie do przedstawicieli ministerstwa, ponieważ nie wiem – skoro w części ogólnej kodeksu zawieramy rozwiązania i wyjaśnienie, jak należy traktować poszczególne przepisy oraz co jest wymagane do konkretnych rozwiązań – czy powtarzanie tego w części szczególnej ma sens? Czyż bowiem i tak nie wywodzimy obowiązku właściwego postępowania z zapisów części ogólnej kodeksu, gdzie mowa jest o tym, że pracodawca zapewnia, by ogłoszenie

o naborze na wolne stanowisko pracy oraz nazwy stanowisk pracy było neutralne pod względem płci oraz proces rekrutacyjny przebiegał w sposób niedyskryminacyjny. Czy my musimy do każdego rozwiązania kodeksowego dołożyć ten zapis? Czy on nie wynika z zapisów ogólnych dotyczących poszczególnych kodeksów? To jest przecież tak samo, jakbyśmy w Kodeksie cywilnym czy w Kodeksie karnym przenosili coś z części ogólnej do części szczegółowej. Czemu to ma służyć?

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:

Myszę, że dosyć trafnie to ujął pan prof. Łukasz Pisarczyk. To jest kwestia wyboru i przyjęcia pewnej techniki legislacyjnej, jeżeli chodzi o implementację przepisów prawa Unii Europejskiej do krajowego porządku prawnego.

Z jednej strony możemy spotkać się z zarzutem nadregulacji, powtarzania treści dyrektywy albo zamieszczania rozwiązań, które w gruncie rzeczy, w szczególności w procesie stosowania prawa, w procesie wykładni, można by wyprowadzić z już obowiązujących przepisów prawa, ale z drugiej strony można jednak na to patrzeć inaczej, bo skoro prawodawca unijny decyduje się wprowadzać takie regulacje w jakimś określonym, wycinkowym obszarze, to my również powinniśmy w tym zakresie w sposób konkretny i bezpośredni zapewnić taką implementację. Uważam, że to jest trochę tak, że jak patrzymy na tę dyrektywę, którą chcemy wdrażać, a która przecież dotyczy już obecnej w prawie Unii Europejskiej zasady równości i niedyskryminacji w stosunkach pracy, w tym, jeśli chodzi o zatrudnianie i ustalanie wysokości wynagrodzeń, to można by przyjąć, że w zasadzie większość tych norm, a przynajmniej ich dużą część, co do celu i co do intencji, można wyprowadzić z ogólnych przepisów prawa Unii Europejskiej regulujących sferę zatrudnienia. Ale jednak jest tak, że ta dyrektywa pojawia się także w tym węższym, więc ja nie mam poczucia, że mamy tutaj do czynienia z nadmiarem regulacji. Mogę natomiast powiedzieć, że mamy tutaj do czynienia z pewną ostrożnością z naszej strony, która z jednej strony jest jakby ostrożnością w kontekście oczekiwań prawodawcy unijnego, ale z drugiej strony ma też funkcję komunikacyjną.

Zdaję sobie oczywiście sprawę z tego, jakie funkcje pełni norma prawna, ale niewątpliwie występuje tutaj również element komunikacyjny, tzn. mamy komunikowania o pewnych wartościach, które są istotne dla prawodawcy. W tym wypadku te wartości, które są tutaj wymienione, chociażby w § 3, warte są podkreślania.

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu podkomisji:

Ale prawa nie tworzy się asekuracyjnie, panie ministrze, i od tego trzeba zacząć. W związku z tym nie możemy stworzyć zapisu, który będzie zapisem asekuracyjnym. Po drugie, zakładam, że ta mowa o niedyskryminacji i o neutralności pod względem płci niekoniecznie musi występować w kodeksach pracy innych państw i stąd, być może, wziął się zapis o konieczności takiej regulacji. Tylko po co nam powtarzać tę kwestię dwukrotnie? Nie bardzo rozumiem potrzebę dwukrotnej regulacji. Czy chodzi o ponowne podkreślenie znaczenia tych okoliczności, czy też motywacja jest nieco inna?

Dyrektor generalny MRPiPS Liwiusz Laska:

Jeżeli mogę, to chciałbym wskazać, że dyrektywa odnosi się w art. 5 do informacji, które przekazuje się w taki sposób, żeby zapewnić świadome i przejrzyste negocjacje dotyczące wynagrodzenia. A zatem to nie ma mieć tylko charakteru antydyskryminacyjnego, ale również zawiera element informacyjny. W praktyce bowiem jest bardzo trudno powiedzieć, gdzie mamy do czynienia z dyskryminacją. Badacze na przykład wskazują, że kobiety mają co do zasady słabsze tendencje do walki o swoje, do dopominania się o elementy wynagrodzenia, i to jest przyczyna tego, że startują w negocjacjach z niższego pułapu. Jeżeli w regulacji zapewnimy wartość, którą w tym przypadku jest informacja o poziomie wynagrodzenia, to pozwolimy im prowadzić negocjacje jak równy z równym. Tego obecnie nie mamy w przepisach i dlatego możemy mówić o dyskryminacji, ale z drugiej strony tutaj jest to troszeczkę inaczej ujęte. Oczywiście celem zmiany jest wykluczenie dyskryminacji, ale również zapewnienie odpowiedniego poziomu wynagrodzeń. W ten sposób umożliwiamy niejako w pełni świadome i przejrzyste negocjacje – ktoś od początku wie, na jakim poziomie wynagrodzenie będzie otrzymywał.

Odnosząc się jeszcze do wcześniejszych uwag, chcę powiedzieć, że ta poprawka nie jest wcale węższa, jak twierdzi pan prof. Pisarczyk, a z czym ja sobie pozwolę nie zgodzić się. Poprawka pozwoli od razu wyeliminować takie sytuacje, że z rynku znikną ogłoszenia o pracę, a na ich miejsce pojawią się, nie wiem... powiedzmy – ogłoszenia o rozmowie o pracy. W takim ogłoszeniu informacja o wysokości wynagrodzenia nie będzie podawana i w ten sposób dokona się obejście tych przepisów. My niejako antycypujemy sytuację, o której nam mówi rynek i stąd te znaczne intencje przyświecające poprawce, którą pani określiła jako węższą, ale my po prostu pokazujemy, że mogą być również inne formy i o tych innych formach mówi właśnie ten artykuł, o którym rozmawiamy. Rzecz ma dotyczyć sytuacji przed zatrudnieniem, czyli również takiej, kiedy na przykład zgłosi się do kogoś headhunter. On również musi poinformować o warunkach finansowych potencjalnego kandydata. To nie jest bowiem tylko wrywek, który dotyczy jedynie ogłoszeń o poszukiwaniu pracownika. Chodzi nam o zabezpieczenie pracowników, wyposażenia ich w wiedzę, zapewnienie im tej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu podkomisji:

Ja nie neguję tego zapisu, który znalazł się w poprawce, o zapewnieniu świadomych i przejrzystych negocjacji. To jest sprawa poza dyskusją i to działanie musi mieć taki charakter. Ja się tylko zastanawiam, w związku z pytaniem przedstawicieli pracodawców, czy do każdego rozwiązania będziemy teraz dokładać ten element o niedyskryminacji, powtarzając z ogólnej części, czy też taki dodatkowy zapis będzie miał charakter wyjątkowy?

Pytam o to dlatego, że kodeksy i tak są już szalenie rozbudowane. Dalsze rozbudowanie ich ponad miarę wcale nie jest dobrym pomysłem, a już na pewno nie wtedy, kiedy wprowadzamy jakieś przepisy asekuracyjne. Całkowicie nie zgadzam się z pana argumentem, że jest to działanie asekuracyjne, bo tak się po prostu nie tworzy kodeksów. Nie tworzy się kodeksów dlatego, że coś się może zdarzyć. Tak nie wolno nam tworzyć zapisów.

W związku z tym pytanie jest następujące: co przyświecało autorom, żeby dodatkowo zamieścić w tym rozwiązaniu § 3?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to od razu odpowiem.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Sekundę, panie ministrze, ponieważ wcześniej zgłaszał się jeszcze pan prof. Pisarczyk. Proponuję, żebyśmy zebrali wszystkie pytania i ewentualne wątpliwości, i wtedy pan minister odpowie kompleksowo, dobrze?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Proszę, panie profesorze.

Prof. WPiA UW Łukasz Pisarczyk:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Jeśli mi wolno, to teraz z kolei chciałbym się nie zgodzić z panem dyrektorem w kwestii zakresu tej ochrony. Patrząc na materiały dotyczące implementacji dyrektywy, wprost się w nich wskazuje, że w systemach prawnych, w których wprowadza się właśnie ogólny mechanizm dotyczący ogłoszenia o pracę, to jest to w pewnym sensie ochrona najdalej idąca. Nie wypowiadam się, czy lepsze jest jedno rozwiązanie, czy drugie, ale tak naprawdę propozycja, którą przedstawiamy, w jakimś sensie powielając dyrektywę, może doprowadzić do tego, że w ogłoszeniu o pracę nie ma informacji na temat wysokości wynagrodzenia, natomiast tutaj jest dokładnie to, co państwo chcieliście osiągnąć, czyli wyrównanie dysproporcji negocjacyjnej. W ogłoszeniu o pracę człowiek widzi, jaka jest proponowana wysokość wynagrodzenia, a w tym rozwiązaniu, tak naprawdę, ta informacja może się pojawić dopiero gdzieś w końcowym etapie całego procesu, co de facto ma również miejsce dzisiaj, bo przecież w końcu człowiek musi się dowiedzieć, jakie wynagrodzenie dostanie, prawda? W pkt 3 mamy użyte sformułowanie „w innym przypadku przed nawiązaniem stosunku pracy”, ale tak jak mówię, nie wypowiadam się teraz, które rozwiązanie jest lepsze, które gorsze, natomiast zależy

mi, żebyście państwo mieli świadomość, jaki efekt tym rozwiązaniem osiągamy. To jest moja pierwsza uwaga.

Druga uwaga to jest raczej bardziej pytanie i wątpliwość. Zastanawiałem się nad tym zresztą już na gruncie dyrektywy, ale skoro teraz nawiązujemy do tego w ten sposób... Jeżeli informujemy o postanowieniach układu zbiorowego i regulaminu wynagradzania, to u większych pracodawców kandydat na pracownika oprócz informacji o wynagrodzeniu zasadniczym uzyska też informacje o dodatkowych składnikach wynagrodzenia. Pytanie brzmi, co u pracodawców mniejszych, którzy nie są objęci ani zakresem działania układu zbiorowego, ani regulaminu wynagradzania? Jeżeli uznamy, że informacja podstawowa dotyczy tylko wynagrodzenia zasadniczego, to mamy kolejne pytanie: czy ten kandydat uzyska jakąś informację na temat dodatkowych składników wynagrodzenia? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Dziękuję, panie profesorze. Po tej serii pytań oddam teraz głos panu ministrowi, a ewentualnie do kolejnych pytań jeszcze wrócimy. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiS Sebastian Gajewski:

Wróć jeszcze do tych wątków, które poruszyła pani poseł Dolniak, bo wydaje mi się, że ta kwestia asekuracyjności, jak pani to nazywa, jest przede wszystkim kwestią wyboru techniki legislacyjnej wdrażania przepisów prawa Unii Europejskiej. My musimy dobierać taką technikę legislacyjną, która w sposób maksymalny zabezpieczy nas przed ewentualnymi zarzutami ze strony Komisji Europejskiej. Ja oczywiście znam te wszystkie zarzuty, które pojawiają się w literaturze, w teorii prawa, że przepisujemy, że dodajemy, że można wyprowadzić wnioski, że my jednak ten cel dyrektywy w tym zakresie realizujemy na gruncie już obowiązujących przepisów i praktyki stosowania prawa, itd. To jest wszystko prawda, niemniej jednak w tym zakresie, o jakim teraz rozmawiamy, mamy przepis dyrektywy i my go po prostu tutaj powtarzamy bądź do niego nawiązujemy, i stąd jest ten element w § 3.

Dyrektor generalny MRPiS Liwiusz Laska:

Pozwolę sobie uzupełnić wypowiedź pana ministra w kwestii dotyczącej składników wynagrodzenia w przypadku mniejszych pracodawców.

Zwracam uwagę, że w art. 1 wskazujemy przecież na odwołanie do wszystkich składników wynagrodzenia, a więc u małych pracodawców to będzie informacja o wszystkich składnikach, które zostaną podane, a u dużych znajdzie się odwołanie do elementów, których nie ma bądź są na przykład w regulaminie wynagrodzenia czy też w układzie zbiorowym. Gdybyśmy żyli w innym kraju, gdzie nie ma regulaminu wynagrodzenia, wówczas ograniczylibyśmy się tylko do układów zbiorowych. Poza tym na tę chwilę dodanie tego przepisu pozwala nam w pełni wdrożyć... My nie mamy jeszcze przesądzonych pewnych rzeczy, które są w dyrektywie, dotyczących wielkości podmiotów i zakresu, którego będą dotyczyły regulacje, ale zapisy dotyczące ogłoszeń o pracę będą dotyczyć wszystkich. W tym momencie uzyskujemy spójność: elementy, które muszą się znaleźć, jeśli nie ma układu oraz elementy wynikające z układów zbiorowych. To staje się po prostu spójne. Kandydat na pracownika będzie otrzymywał pełną informację o wysokości wynagrodzenia, które go czeka, w oparciu o wszystkie źródła i zasady, bo tak są różne układy zbiorowe w Polsce skonstruowane, o czym wie pan prof. Pisarczyk, który na ten temat troszeczkę napisał i pewnie mógłby nam opowiedzieć o zaskakujących elementach, które możemy tam spotkać.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję. Zgłaszał się jeszcze pan Kamil Rybikowski, proszę uprzejmie.

Przedstawiciel Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Kamil Rybikowski:

Dzień dobry, dziękuję za możliwość zabrania głosu. Powiem bardzo krótko. Ponieważ na poprzednim posiedzeniu podkomisji nie było reprezentacji naszej organizacji, chcę powiedzieć, że te poprawki, które są wprowadzane, naszym zdaniem idą w dobrym kierunku. W tej dyskusji, powiedzmy ideologicznej, o tym, ile tych informacji na początku powinno być, raczej stoimy na stanowisku, że to powinna być kompetencja pracodawców i ewentualnie przedmiot konkurencji.

Korzystając z okazji, chciałbym się jeszcze zapytać stronę rządową o dokładny termin, tzn., kiedy ministerstwo ma zamiar przedstawić propozycję implementacji dyrektywy w formie projektu ustawy? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję. Zgłaszał się jeszcze pan Lisicki, ale to już naprawdę ostatni głos. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu Konfederacja Lewiatan Robert Lisicki:

Nawet mam nie tyle pytanie, ile chciałbym doprecyzować pewną kwestię. Zwróciłem uwagę na dwa zagadnienia, natomiast nie zdążyłem podkreślić, że projekt przedłożony przez pana posła, na podstawie wkładu ministerstwa, idzie naszym zdaniem w lepszym kierunku niż pierwotna propozycja, ponieważ rozwiązuje, tak naprawdę, sprawy sytuacji na rynku pracy.

W większości przypadków pracodawcy dadzą w ogłoszeniach informacje o wynagrodzeniu, natomiast mamy procesy dotyczące wysoko wykwalifikowanych osób, członków zarządów, gdzie wynagrodzenia są elementem, o którym trzeba poinformować kandydata, ale w takich przypadkach raczej nie publikuje się ogłoszeń o pracę. Pierwotny projekt zakładał, że musimy wszystkie oferty publikować, więc to rozwiązanie idzie naszym zdaniem w lepszym kierunku i jest to lepszy projekt. Tak, mieliśmy pewne wątpliwości, ale wynikały one raczej z dyskusji, natomiast generalnie dziękujemy.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Dziękuję. Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałbym jeszcze odpowiedzieć na pytanie dotyczące prac nad wdrożeniem tej dyrektywy, o której rozmawiamy.

Termin implementacji mamy dosyć odległy, bo to jest czerwiec 2026 r., ale pani minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk powoła już zespół, który przygotowuje ten projekt. Trzeba zwrócić uwagę na to, że ten projekt jest traktowany nie tylko przez Polskę, ale przez wiele państw członkowskich jako taki, który wymaga jeszcze pewnych wyjaśnień ze strony Komisji Europejskiej. Polska zadała kilkadziesiąt pytań Komisji Europejskiej i w tej chwili jesteśmy w okresie ustaleń spotkań bilateralnych z Komisją Europejską. W dalszej kolejności, kiedy wszystkie wątpliwości interpretacyjne co do treści dyrektywy oraz intencji i pożądanego kierunku ze strony Komisji Europejskiej zostaną wyjaśnione, będziemy szli ścieżką rządowego procesu legislacyjnego, a zatem jest to perspektywa co najmniej kilku miesięcy, a nawet myślę, że dłuższa, ponieważ projekt nie jest prosty i potrzebne są również wyjaśnienia ze strony Komisji Europejskiej. Ze względu na to, że zaczęliśmy bardzo wcześnie pracę, na pewno zmieścimy się w terminie implementacji. Jestem o tym przekonany. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy są jeszcze jakieś głosy z sali, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Jeżeli nie, to przystąpimy do głosowania nad poprawkami.

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby jeszcze zabrać głos?

Legislator Urszula Sęk:

Nie, dziękujemy.

Przewodnicząca poseł Karolina Pawliczak (KO):

Proponuję, żeby zgodnie z rekomendacją Biura Legislacyjnego łącznie przegłosować skreślenie poszczególnych punktów. Przypominam, że propozycja poprawki jest następująca – w art. 1 skreślamy pkt 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9 i 10.

Głosujemy poprzez podniesienie ręki. Kto jest za tym, abyśmy dokonali takiego skreślenia? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za – 6 głosów, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał od głosu. Bardzo dziękuję, poprawka uzyskała akceptację podkomisji.

W tej chwili będziemy głosować, również łącznie, nad zmianą w art. 1, która dotyczy pkt 4. Treść poprawki macie państwo przed sobą, nie będę jej zatem odczytywać. Chodzi o nadanie nowego brzmienia pkt 4 oraz poprawka dodaje pkt 4a w określonym brzmieniu.

Czy są jakieś uwagi do tej poprawki rekomendowanej przez ministerstwo, a następnie przejętej przez pana posła Zembaczyńskiego? Jeżeli nie ma uwag, to przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za – 4 głosy, nikt nie był przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu. Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta przez podkomisję.

Czy są uwagi do art. 2? Nie ma uwag, art. 2 został przyjęty.

Na tym zakończyliśmy szczegółowe rozpatrywanie projektu ustawy. Pozostaje nam jeszcze przegłosowanie całości projektu. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy w rekomendowanym brzmieniu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za – 3 głosy, nikt nie był przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że podkomisja przyjęła projekt ustawy.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Bardzo wszystkim dziękuję za udział w posiedzeniu. Zanim się rozejdziemy, chcę jeszcze poinformować, że w najbliższy czwartek odbędzie się posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, podczas którego procedować będziemy nad sprawozdaniem naszej podkomisji. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za merytoryczną i konkretną dyskusję. Do widzenia.